

Jacek Kaczmarski

Ambasadorowie

Jeszcze pod ręką globus - z taką mapą świata,
Na jaką stać strategię, plany i marzenia.
Jeszcze insygnia władzy, sobolowa szata,
Gęsty, trefiony włos i ręki gest bez drżenia

d C a d
d C C A
d C a d
B B a d

Jeszcze w zasięgu dłoni zegar - jeszcze wcześniej,
Pewności siebie ruch wskazówki nie odbiera.
Wzrok - lustro duszy - widzi wszystko nawet we śnie,
Któremu spokój niesie Cyfra i Litera.

d C a d
d C C A
d C a d
B B A A

Tyle zrobili już, jak na swe młode lata,
Ulega dziejów воск ich nieomylnym śladom -
To Georges de Selve - obiecujący dyplomata
I Jean de Dinteville - francuski ambasador.

D G D
D G A
h Fis G
D A D A

Dyskretny przepych - tylko echem dostojęństwa,
Turecki dywan, włoska lutnia - znak obycia.
W milczących ustach bezwzględny smak zwycięstwa,
W postawach - wielkość - osiągnięta już za życia.

Ciężka kotara obu wspiera tym - co kryje.
Patrzą przed siebie śmiało, pewni swoich racji,
Wszak dyplomacja włada wszystkim dziś - co żyje,
A oni kwiat szesnastowiecznej dyplomacji!

Nie wiedzą, co to ból, co dzuma, albo katar.
Zachciankom wielkich świat uczyni zawsze zadość!
To Georges de Selve - obiecujący dyplomata
I Jean de Dinteville - francuski ambasador.

Lecz w nastrojonej lutni nagle struna pęka
I żółkną brzegi kart w otwartej wiedzy księdze
Za krucyfiksem błądzi mimowolnie ręka
Strzałka zegara iść zaczyna coraz prędzej!

Straszliwy kształt przed nimi zjawia się w pół kroku
I niszczy spokój - czy artysta się wyglupia?
Nie, to nie żart! Na kształt ten trzeba spojrzeć z boku!
Żeby zobaczyć jasno, że to czaszka trupia!

d C a B
a

Byli - i nie ma ich, ach - cóż za wielka strata!
Jak nazywali się? Któż dzisiaj tego świadom?
Ach! Georges de Selve! Obiecujący dyplomata...
Ach! Jean de Dinteville, francuski ambasador...



Hans Holbein Młodszy, *Jean de Dinteville i Georges de Selve (Ambasadorowie)* (1533)